100

GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z II wojny światowej



Bilans II wojny światowej

Życie codzienne
Bilans ekonomiczny

Świadkowie mówią
Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska
Bilans polityczny

Postacie
Roosevelt





Ówczesna gazeta zreprodukowana w całości

„Polska Ludowa" - 15 maja 1945

cena 4,29 zł co tydzień ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Bilans konfliktu wszechczasów

Danina ludzka, nie mająca precedensu w całej historii ludzkości, to pierwsze skojarzenie, jakie podsumowuje II wojnę światową. Trudno jest jednak ustalić całkowitą i dokładną liczbę wszystkich ofiar wojny...

Brakuje danych dla Chin i Japonii, w innych krajach rejestry stanu cywilnego uległy zniszczeniu. Masowe przemieszczenia ludności, uciekającej przed walką lub wywiezionej pod przymusem, powiększają jeszcze stopień trudności przedsięwzięcia dla tych, którzy chcieliby ustalić precyzyjne liczby. Szacunkowe oceny wahają się między 40 a 50 mln zabitych - to czterokrotnie więcej niż w czasie I wojny światowej. Straty rozkładają się pomiędzy uczestników wojny bardzo nierównomiernie, zależnie od natężenia restrykcji niemieckiego okupanta i sposobów prowadzenia walki przez różne armie. Najwyższą liczbę ofiar odnotowujemy w ZSRR. 27 mln zabitych podczas wojny to zarówno ofiary brutalności okupanta, jak i radzieckiej strategii wojennej, obliczonej na wyczerpanie sił wroga nieustannym zalewem nieprzebranych fal piechoty. Polska spłaciła wojnie proporcjonalnie najwyższą daninę - 15% ludności, czyli 5,8 mln Polaków, w tym połowa Żydów. W walkach zginęło zaledwie 300 do 500 tys. spośród nich; pozostali to ofiary terroru nazistowskiego, a w znacznej części także i stalinowskiego. W Jugosławii, nękanej długotrwałą wojną partyzancką, straty są również bardzo ciężkie - 1,5 mln mieszkańców, w tym 1,1 mln to ludność cywilna.

Na Zachodzie

W Europie Zachodniej hekatomba miała mniejsze rozmiary. We Francji śmierć poniosło 122 000 żołnierzy i 470 000 cywilów. Wielka Brytania utraciła 264 000 żołnierzy, lecz zarazem po raz pierwszy od roku 1066 konfliktem międzynarodowym dotknięta została także ludność cywilna - bombardowania kosztowały życie 66 000 ludzi. Dodajmy do tego straty krajów Zjednoczonego Królestwa - 37 000 Kanadyjczyków, 23 000 Australijczyków i 10 000 Nowozelandczyków. Mniej ucierpiały Stany Zjednoczone. Zginęło ok. 300 000 Amerykanów, wyłącznie żołnierzy, mniej więcej po połowie na obszarach

▲ Ruiny Reichstagu w maju 1945 roku.
(DITE/USIS)



▼ Zniszczony *Messerschmitt* 262 - nowa broń, która nie zdołała uchronić Rzeszy przed klęską.
(zbiory prywatne)



Europy i Azji. Belgia, Holandia i Norwegia utraciły po kilkadziesiąt tysięcy ludzi, w większości wywiezionych do obozów koncentracyjnych. Włochy, których udział wojskowy był dość ograniczony i dla których wojna zakończyła się wcześniej, poniosły straty w liczbie ponad 390 000 zabitych, z czego 155 000 to cywile. Niemcy, na które spada odpowiedzialność za wywołanie wojny, zapłaciły wysoką cenę - ich straty wynoszą około 7,2 mln ludzi; 4,1 mln to żołnierze, trzy czwarte z nich poniosło śmierć na froncie wschodnim. Około 600 000 cywilów to przeważnie ofiary bombardowań.

Ich eksterminacja pozostanie na zawsze symbolem okrucieństwa.

Tajemnice Azji

Trudniejsze do oszacowania są straty w Azji. Nie posiadamy żadnych danych ani dla Indii i Pakistanu, ani dla krajów okupowanych przez Japończyków. Wysokość strat Japonii ocenia się na ponad 2,5 mln, Chin - na 8-10 mln, przy czym nie da się tu oddzielić ilości ofiar wojny domowej od poległych w obronie przed inwazją japońską. Liczby te niestety nie wyczerpują makabrycznego bilansu. Należy jeszcze uwzględnić wszystkich tych, którzy odeszli już po zakończeniu wojny, umierając z ran, nędzy, chorób lub z wyczerpania po wyjściu z obozów.

Holocaust

Wśród ofiar wojny jest kategoria szczególna - to 5,4 mln Żydów i 300 do 800 000 Cyganów, którym odmówiono prawa bycia ludźmi i którzy zginęli jedynie z powodu swej przynależności narodowej. Ich eksterminacja pozostanie na zawsze symbolem okrucieństwa, do jakiego jest zdolny człowiek.

W czasie wojny dokonywały się przemieszczenia ludności na olbrzymia skalę. Hitler sprowadził do Niemiec licznych Volksdeutschów, niemieckojęzycznych mieszkańców południowego Tyrolu, przedstawicieli mniejszości niemieckich z krajów bałtyckich, Bukowiny, północnej Dobrudży, Chorwacji i Bułgarii - łącznie ok. 600 000 ludzi. Stanowili oni trzecią cześć ludności niemieckiego pochodzenia, zamieszkałej poza granicami Rzeszy. Z drugiej strony naziści dokonywali masowych deportacji w celu „oczyszczenia" terenów przyłączonych do III Rzeszy. Z ziem wcielonych do Rzeszy wywieziono do Generalnego Gubernatorstwa 1-3 mln Polaków, podobnie z Karyntii - 80 000 Słoweńców, czy z Sudetów 70 000 Czechów. Naziści usiłowali także skolonizować Alzację i Lotaryngię. Lotaryńczyków wyrzucono do Francji, zaś Alzatczyków wcielono do armii lub wysłano do Niemiec. Poza tym reżim nazistowski wykorzystywał, jak tylko się dało, ludność krajów okupowanych. W 1944 r., w czasie



◀ 1945 r. Groby na ulicach niemieckich miast. (zbiory prywatne)

▼ Berlin po zakończeniu walk w maju 1945 r. (zbiory prywatne)



największej aktywności militarnej i przemysłowej, gospodarka niemiecka korzystała, według oficjalnych danych, z pracy 7 615 970 robotników obcych, w tym 1 900 000 jeńców wojennych i 5 700 000 cywilów. Najwięcej było wśród nich obywateli ZSRR - 2 300 000, następnie Polaków - 1 700 000, 1 300 000 Francuzów, 590 000 Włochów i wreszcie 250 000 Belgów. Stalin nie pozostawał w tyle, deportując na Syberię Niemców znad Wołgi, Tatarów z Krymu i Kałmuków z Kaukazu. Po całym terytorium ZSRR zostali rozrzuceni Bałtowie i ponad milion Polaków. Ruchy ludności wzmogły się pod koniec wojny, gdy kilka milionów Niemców uciekało ze wschodnich prowincji Rzeszy - Pomorza i Śląska - przed nacierającą Armią Czerwoną. Migracje ludności osiągają kulminację tuż po zakończeniu wojny: Niemcy zostają wypędzeni z Sudetów (3 mln), opuszczają tereny Rzeszy włączone do Polski (5 mln), Polaków deportuje się z regionów Polski zagarniętych w latach 1939-1940 przez ZSRR. Podczas pierwszych miesięcy pokoju 12-20 mln ludzi znajduje się poza swym krajem rodzinnym, egzystując w najbardziej prymitywnych warunkach. Ich repatriacja stawia przed zrujnowaną Europą olbrzymie trudności.

Czy wiesz, że...

W celu objęcia kontroli nad strefą Arktycznego Oceanu Lodowego, w 1946 roku Stany Zjednoczone wysłały tam korpus ekspedycyjny - kilkuset żołnierzy i psich zaprzęgów. Owa ekspedycja pokonała 4 500 km w 81 dni - był to jednak przede wszystkim wyczyn sportowy i jego znaczenie strategiczne było wątpliwe.

Straty materialne

Tuż po wojnie, w większości okupowanych przez Niemców państw „komisje reparacyjne" tworzą wykazy strat, by zażądać od Niemców odszkodowań. Bilans jest przygnębiający. W Polsce, gdzie haracz w ludziach był procentowo najwyższy, najcięższe są również straty materialne. Raport „Urzędu Reparacyjnego" szacuje na 80% straty w środkach transportu, przemyśle i aparaturze naukowej, na 50% w pogłowiu bydła. Plony zbóż w roku 1945 wynoszą 39% zbiorów z roku 1938, spalonych jest 250 ha lasów. Wiele miast jest zrujnowanych, Warszawa została zburzona w 70%. Ogółem uległo zniszczeniu 31% majątku narodowego. Bardzo ciężkie straty poniósł także Związek Radziecki - oficjalne statystyki wykazują, że zniszczonych zostało całkowicie lub częściowo 1 710 miast, 70 000 wsi, 31 850 zakładów przemysłowych i 98 800 kołchozów. Nawet jeśli te dane nie zawsze są pewne, ogrom zniszczeń nie ulega wątpliwości. W Europie Zachodniej najbardziej ucierpiała Francja. Choć liczba ofiar jest tam o wiele niższa niż w latach 1914-1918, to jednak działania wojenne, które dwukrotnie przetoczyły się przez kraj (w latach 1940 i 1944), oraz dokonywany przez okupanta systematyczny wyzysk gospodarczy spowodowały wysokie straty materialne: wraki okrętów zamykają dostęp do wszystkich portów, zbombardowanych lub zalanych, połowa wszystkich linii kolejowych jest zniszczona lub uszkodzona, produkcja przemysłowa jest w roku 1945 o połowę niższa niż w roku 1938. W Niemczech zakłady przemysłowe, rozproszone i często ukryte pod ziemią dla ochrony przed nalotami, ucierpiały stosunkowo niewiele, za to w wyniku alianckich bombardowań poważnie zostały zniszczone miasta - szacuje się, że skala zniszczeń w wielkich miastach Niemiec wynosi 40%. Panuje zupełny chaos - nie funkcjonuje administracja, brakuje surowców, zniszczone są środ-



▲ Jeden z licznych znaczków upamiętniających „zwycięstwo demokracji".

(zbiory J. Avandet)

◀ Stadion w Norymberdze, na którym odbywały się hitlerowskie *Parteitagi*.

(zbiory prywatne)

◀ „Znowu wolni" - plakat austriacki z 1945 roku.

(zbiory prywatne)

▼ Strącone z cokołów symbole...

(zbiory prywatne)





ki transportu, co sprawia, że produkcja przemysłowa spada w roku 1945 do poziomu z roku 1860. Położenie Japonii, drugiego wielkiego kraju, który przegrał wojnę, nie jest lepsze: zniszczone jest 2 mln budynków, 40% powierzchni miast leży w gruzach, tonaż floty handlowej, od której zależy zaopatrzenie archipelagu, spadł o 85%, produkcja przemysłowa zmalała do 30% w porównaniu z roku 1943. Zadane Japonii straty materialne, a zwłaszcza zniszczenie miast, wydają się tym bardziej dotkliwe, że kraj musi przyjąć kilka milionów uchodźców przybywających z utraconych terytoriów.



▲ **Radziecki Medal Zwycięstwa nad Niemcami (Stalin spogląda na zachód).**
(zbiory C. Tillard)

▶ **Niemcy zmuszeni do opuszczenia polskich „Ziem Odzyskanych".**
(zbiory prywatne)

▼ **Pozostałości haniebnej przeszłości są naprędce usuwane...**
(zbiory prywatne)

Straty kultury

Wiele spośród zniszczonych obiektów będzie bardzo trudnych do odtworzenia: Stare Miasto w Warszawie doszczętnie spłonęło, starówka wiedeńska jest ciężko poszkodowana, Budapeszt po obu stronach Dunaju - spustoszony, renesansowe centrum Rotterdamu - spalone, Carskie Sioło pod Leningradem - zbombardowane, średniowieczne miasto Caen we Francji - całkowicie zrównane z ziemią, podobnie jak historyczne centrum Drezna czy założony w VI wieku klasztor na Monte Cassino. I chociaż zbiory muzealne ucierpiały mniej niż zabytki architektury, to jednak liczne dzieła sztuki, rabowane przez nazistów w całej Europie nie zostały w okresie powojennym odnalezione. Świadczy o tym choćby przykład słynnej „bursztynowej komnaty".



Postęp w nauce

Wojna pozostawiła jednak po sobie nie tylko śmierć i ruiny. Dzięki niej uległ niebywałemu przyspieszeniu postęp naukowy i techniczny. Motorem badań naukowych były potrzeby wojenne. Nowe odkrycia najpierw znajdowały zastosowanie w wojskowości, przyczyniły się jednak również do rozwoju w wielu dziedzinach cywilnych. Nadzwyczajny okazał się zwłaszcza postęp w fizyce. Na bazie radaru rozwinięto techniki radiogoniometrii i lądowania bez widoczności. Badania nad wykrywaniem samolotów weszły w stadium doświadczeń z użyciem promieni podczerwonych. Przygotowały one drogę do konstrukcji nowego typu teleskopu, zdolnego do wykrywania nieznanych gwiazd. W dziedzinie telekomunikacji opracowanie techniki multipleksu pozwoliło na przesyłanie kilku sygnałów równocześnie przy użyciu jednej linii transmisyjnej. Wynalazek ten przyczynił się do rozwoju radiofonii i telefonii. Wprowadzenie napędu odrzutowego, zwłaszcza przez Niemców, którzy zastosowali go w rakietach V2, zapowiada erę podbojów kosmicznych. Rozwój elektroniki dla potrzeb rozszyfrowywania czy prowadzenia ognia pozwoli później na konstrukcję pierwszych komputerów. W roku 1944 elektronicznie programowane urządzenie mechaniczne, nazwane „Mark I", oblicza współrzędne tablic strzelniczych i dokonuje pomiarów aerodynamicznych stokrotnie szybciej niż człowiek. W roku 1945 pierwszy w pełni elektroniczny kalkulator dokonuje obliczeń, które umożliwiają skonstruowanie bomby atomowej. Najbardziej brzemienne w konsekwencje dla







▶ **Wiosna 1945 roku. Żołnierze Armii Czerwonej w austriackim miasteczku.**
(zbiory prywatne)

▼ **V - litera ta już od kilku lat była dla aliantów symbolem zwycięstwa.**
(zbiory J. Avandet)

ludzkości było z pewnością rozszczepienie atomu. W najbliższej przyszłości odkrycie to posłuży wyłącznie do konstrukcji broni o niewyobrażalnej sile niszczenia; uczeni jednak od początku są świadomi, że ujarzmiony atom stanowić może niewyczerpane źródło energii. Wielki postęp dokonuje się także w chemii. Kauczuk naturalny zastępuje syntetyczny. Tworzywa sztuczne, stosowane z początku w budowie radarów, opanowują życie codzienne. Potrzeby wojny na pustyni stymulują badania nad odsalaniem wody. Opracowano metody rozpuszczania soli wapnia i sodu, umożliwiające oczyszczanie niektórych wód naturalnych. Szczególnie wyraźny postęp można zaobserwować w chemii medycznej. Do produkcji przemysłowej wdraża się leki na bazie sulfamidów, dostarczając skutecznych środków do walki z meningokokami, rzeżączką, zapaleniem płuc i gronkowcem. Od roku 1942 produkuje się przemysłowo penicylinę, odkrytą w roku 1928. W roku 1944 Waksman otrzymuje streptomycynę, która pozwala skutecznie zwalczać prątki Kocha. Postępy czyni także chirurgia, udoskonalając metody transfuzji i konserwacji krwi oraz wprowadzając nowe środki znieczulające, na przykład penthotal.

Dokonał się przewrót w światowym układzie sił. Pokonani płacą ciężki haracz.



Nowy układ sił

Trudno wyobrazić sobie ogrom skutków wojny w sferze polityki. Dokonał się przewrót w światowym układzie sił. Pokonani płacą ciężki haracz. Niemcy jako państwo znikają z mapy Europy; ich obszar zostaje podzielony na cztery strefy okupacyjne: radziecką, amerykańską, brytyjską i francuską. Berlin jest rozcięty na cztery sektory, zarządzane przez dowódców - przedstawicieli czterech okupujących państw. Tracą również terytorium Prus Wschodnich i ziemie położone na wschód od Odry i Nysy. Włochy tracą wszystkie kolonie, oddają Jugosławii Istrię, a Francji - niewielkie tereny przygraniczne. Triest zostaje ogłoszony wolnym miastem, lecz po kilku latach wraca do Włoch. Finlandia musi odstąpić ZSRR tereny, zabrane mu w wojnie zimowej 1940 r. Rumunia jest zmuszona zwrócić Związkowi Radzieckiemu Besarabię, przyłączoną do niej w roku 1918. W Azji Japonia traci wszystkie terytoria podbite w XX wieku: Koreę, która staje się niezależnym państwem, Formozę (Tajwan) na rzecz Chin oraz Wyspy Kurylskie i Sachalin, przyłączone do ZSRR. Tak kończy się ekspansjonizm militarny, który wycisnął swe piętno na dziejach Japonii i południowo-wschodniej Azji w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat. Japonia nadal pozostaje monarchią, jednak cesarz przestaje być traktowany jako bóstwo i jest już tylko „symbolem Państwa i jedności narodu". Kraj okupują wojska alianckie, głównie amerykańskie, dowodzone przez gen. MacArthura, który zachowuje się jak prawdziwy pro-

▼ **1945 r. Berlińska *Wilhelmstrasse* - ruiny budynków rządowych Rzeszy, „która trwać miała 1 000 lat"...**
(zbiory Z. Wawer)

▼ **W 1945 r. cały świat odkrył straszliwe oblicze Holocaustu - zagłady ludności żydowskiej.**
(PPCM)





▲ **Powrót do domu po latach deportacji...**
(zbiory prywatne)

▶ **Szczątki *U-Boota* zniszczonego na redzie w Hamburgu**
(zbiory prywatne)

▼ **Pokonany „naród panów".**
(DITE/USIS)

konsul. Amerykanie przeprowadzają czystkę, która eliminuje przywódców politycznych i wojskowych z lat 1930-1945. Na procesie w Tokio niektórzy z nich, m.in. Tojo - premier rządu w latach 1941-1944, zostają osądzeni i straceni za zbrodnie wojenne.

Zmierzch mocarstw kolonialnych

W obozie zwycięzców sytuacja po zakończeniu wojny jest bardzo zróżnicowana. Dwie wielkie europejskie potęgi - Francja i Wielka Brytania - wychodzą z wojny bardzo osłabione. Francja, która w maju 1940 r. poniosła druzgocącą klęskę i weszła na drogę współpracy z Rzeszą, znajduje się mimo to w gronie czterech oficjalnych zwycięzców wojny. Nie jest jednak uważana za „wielkiego" zwycięzcę, ponieważ rangę swą uzyskała *in extremis*, zarówno dzięki postawie gen. de Gaulle'a, który umiejętnie potrafił przedstawić wizerunek innej Francji niż ta pod rządami marszałka Pétaina, jak i dzięki dzięki woli Churchilla, który nie chciał samotnie występować w ryzykownych konfrontacjach z supermocarstwami - Stanami Zjednoczonymi i ZSRR. Ponadto Francja, choć zatrzymuje swe kolonie, spotyka się ze wzrastającymi tendencjami nacjonalistycznymi. Dotyczy to zwłaszcza Algierii, gdzie dokładnie w dniu kapitulacji Niemiec wybuchają zamieszki, oraz Indochin, gdzie w roku 1946 Francuzi stają znów w obliczu wojny. W przeciwieństwie do Francji, obecność w obozie zwycięzców Wielkiej Brytanii, która od początku stawiała opór Hitlerowi i była obecna we wszystkich walkach przeciwko państwom Osi - w Europie, Afryce i Azji, nie budzi najmniejszych wątpliwości. Stany Zjednoczone odebrały jej jednak definitywnie rolę wielkiej potęgi morskiej. Wielka Brytania, wyczerpana latami wojny i bardzo poważnie zadłużona u swego amerykańskiego sojusznika, nie ma już środków ekonomicznych ani politycznych, by prowadzić niezależną politykę na światową skalę. Słabość Brytyjczyków ujawnia się z całą ostrością, gdy w roku 1946 wybucha w Grecji wojna domowa pomiędzy rządem a komunistami. Brytyjczycy, uważający w każdym razie, iż Grecja należy do ich sfery wpływów, zmuszeni są zwrócić się do Amerykanów o przyjście z pomocą w walce przeciw komunistom.

Prawdziwi zwycięzcy w tej wojnie to USA i ZSRR.

Prawdziwi zwycięzcy w tej wojnie to Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. W obozie zachodnim USA nie mają liczących się rywali, jak tego dowodzi przykład Grecji. Ameryka jest potęgą w trzech dziedzinach: militarnej, politycznej i ekonomicznej. W militarnej - poza olbrzymim potencjałem broni konwencjonalnej, Stany Zjednoczone są do roku 1949 jedynym krajem dysponującym bombą atomową. W politycznej - decydujący udział wojsk amerykańskich w pokonaniu państw Osi, zarówno w Azji jak i w Europie, osłabienie Francji i Zjednoczonego Królestwa oraz coraz wyraźniejsze zagrożenie ze strony Związku Radzieckiego stawiają Stany Zjednoczone









w pozycji niekwestionowanego lidera obozu niekomunistycznego. Podstawą amerykańskiej potęgi jest niemal absolutna władza ekonomii. Potrzeby wojenne okazały się dla gospodarki kraju nadzwyczaj stymulujące. Produkcja wzrosła we wszystkich sektorach: w rolnictwie o 33%, w przemyśle naftowym o 40%, w produkcji żelaza o 400%. Stany Zjednoczone dostarczają połowę światowej produkcji węgla i dwie trzecie ropy naftowej. Należą do nich dwie trzecie floty handlowej świata, a w dziedzinie lotniczych połączeń międzykontynentalnych są prawie monopolistą. Hegemonię gospodarczą USA można wyrazić jedną tylko liczbą: zajmujące 7% powierzchni Ziemi i zamieszkałe przez 7% jej ludności Stany Zjednoczone są bogatsze niż reszta planety. Jest oczywiste, że odbudowa Europy odbywa się przy finansowej i gospodarczej pomocy amerykańskiej: potęga ekonomiczna jest skutecznym narzędziem władzy politycznej.

Drugim z wielkich zwycięzców wojny jest Związek Radziecki. Dzięki zwycięstwu nad Rzeszą zdobył sobie on ogromny prestiż światowej opinii publicznej, mimo iż daleko mu do amerykańskiej potęgi ekonomicznej czy militarnej. Obszar Związku Radzieckiego powiększył się na wschodzie (na niekorzyść Japonii) oraz, przede wszystkim, na Zachodzie - przez wchłonięcie krajów bałtyckich, zagarnięcie części Finlandii, Niemiec, Polski i Rumunii. Polska jest jedynym krajem koalicji antyhitlerowskiej, który wyszedł z wojny z okrojonym terytorium - jej powierzchnia z 389 700 km^2 przed wojną została uszczuplona do 312 700 km^2.

Hegemonia ZSRR

W większym jeszcze stopniu niż zdobycze terytorialne, o potędze Związku Radzieckiego świadczy hegemonia, jaką narzuca on wszystkim krajom Europy Środkowej i Wschodniej. Wbrew zapewnieniom Stalina Niemcom Wschodnim, Polsce, Czechosłowacji, Węgrom, Rumunii i Bułgarii narzucono reżimy komunistyczne. Kraje te stają się silnie uzależnione od wielkiego sąsiada pod względem politycznym, wojskowym i gospodarczym. Poza strefą wpływów bezpośrednich ZSRR może liczyć na partie komunistyczne, szczególnie silne we Francji i Włoszech. W Azji Związek Radziecki udziela pomocy Komunistycznej Partii Chin, walczącej z nacjonalistycznym rządem Czang Kai-Szeka, wspieranym przez Stany Zjednoczone, oraz Komunistycznej Partii Wietnamu, walczącej przeciwko Francuzom. Wzrost tendencji nacjonalistycznych w koloniach państw europejskich w Azji i Afryce Północnej stwarza Związkowi Radzieckiemu okazję do rozszerzenia swych wpływów na skalę światową. Ruchy niepodległościowe, które wspomaga, widzą w nim swego naturalnego sprzymierzeńca.

Pokonane Niemcy, zrujnowana Europa, pozbawiona swych aspiracji Japonia, wyłonienie się dwóch światowych supermocarstw, rosnące w siłę ruchy niepodległościowe - oto scena i aktorzy wiszącej już w powietrzu „zimnej wojny".



▲ Amerykański Medal Zwycięstwa.
(zbiory prywatne)

◀ Gen. Omar Bradley i jego sztab z wizytą w centrum Berlina, tuż przed ceremonią przekazania przez Rosjan Amerykanom przyznanej im strefy okupacyjnej miasta.
(DITE/USIS)

▼ Żołnierska partia kart na proporcu pokonanych...
(zbiory prywatne)



Ekonomia na rozdrożu

Światowa gospodarka wychodzi z wojennej zawieruchy zupełnie przeobrażona. Na ekonomicznej arenie pojawiają się nowi aktorzy. Środek ciężkości światowej ekonomii przesuwa się z Europy do Stanów Zjednoczonych.

Pomimo iż już w latach dwudziestych amerykańska gospodarka wysunęła się na czoło światowej czołówki, Stany Zjednoczone musiały jeszcze liczyć się z trzema potężnymi rywalami europejskimi: Wielką Brytanią, Francją i Niemcami, których połączony potencjał gospodarczy był porównywalny z amerykańskim. W 1945 r. Niemcy są zrujnowane, zdolne zapewnić swoim obywatelom zaledwie życiowe minimum i stojące przed koniecznością odbudowy oraz przebranżowienia całej ich ekonomii. Francja znajduje się w niewiele lepszej sytuacji. Północne jej regiony, w których znajduje się najwięcej obiektów przemysłowych, poważnie ucierpiały w czasie działań wojennych. Sieć komunikacyjna, a zwłaszcza linie kolejowe, została zbombardowana przez sprzymierzone lotnictwo przygotowujące lądowanie aliantów w Normandii. Cztery lata rabunkowej polityki prowadzonej przez okupanta także zrobiły swoje. W znacznie lepszej sytuacji znajdowała się gospodarka brytyjska. Tutaj zniszczenia były stosunkowo niewielkie, na terenie Wielkiej Brytanii nigdy nie przeprowadzono wojskowej operacji lądowej, Brytyjczykom udało się także uniknąć okupacji. Mimo to ogromny wojenny wysiłek znacznie uszczuplił brytyjskie możliwości. Aby pokryć swoje wojenne wydatki, Wielka Brytania zaciągnęła ogromne długi, zwłaszcza wobec Stanów Zjednoczonych. Na domiar złego znacznie powiększyła swój deficyt handlowy. Brytyjski przemysł, niemal całkowicie podporządkowany produkcji wojskowej, nie był zdolny zrealizować zamówień swoich cudzoziemskich klientów, natomiast ogromne zapotrzebowanie na surowce przyczyniło się do znacznego wzrostu ich importu. W ten sposób Wielka Brytania została zmuszona do zlikwidowania tego, co od zawsze było podstawą jej znaczenia na arenie międzynarodowej: zagranicznych przedsiębiorstw. I tak np. aby móc spłacić długi Argentynie, Brytyjczycy musieli oddać jej swoich 6 wielkich i 5 drugorzędnych kompanii kolejowych, rafinerie ropy naftowej, sklepy oraz elektrownie. Wielka Brytania, która do tej pory uchodziła za światowego potentata w dziedzinie drobnej wytwórczości i bankowości, na długie lata została sprowadzona do roli importera i dłużnika.

▲ **Berlin, 4 maja 1945 r. W dwa dni po upadku stolicy Rzeszy niemieccy cywile zostają zatrudnieni - pod nadzorem radzieckich żołnierzy - przy odgruzowywaniu berlińskiej dzielnicy biurowej.**
(DITE/USIS)



◀ **23 października 1946 r. Przemówienie prezydenta USA Harry'ego Trumana na pierwszym posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.**
(zbiory prywatne)



Czerwony olbrzym

Zaraz po zakończeniu wojny sytuacja ekonomiczna Związku Radzieckiego jawiła się jako dość wyjątkowa w świetle światowej gospodarki. Przede wszystkim wojna przyniosła Związkowi Radzieckiemu ogromne zniszczenia, jednak mimo to jego potencjał przemysłowy wzrósł, ponieważ okupacja zmusiła ZSRR do uprzemysłowienia tych rejonów kraju, które do tej pory znajdowały się na marginesie planów rozwoju gospodarczego, a także do rozpoczęcia eksploatacji niewykorzystanych wcześniej pokładów węgla i ropy naftowej. Jednak, ze względu na samowystarczalny charakter radzieckiej gospodarki, ZSRR nie mógł uchodzić za gospodarczą potęgę i tym samym nie stał się gospodarczym rywalem Stanów Zjednoczonych, chociaż był ich groźnym konkurentem politycznym.

Paliwa ciekłe zastąpiły węgiel, który do tej pory stanowił podstawę światowej energetyki.

Gospodarcza mapa świata uległa także zmianom, spowodowanych wzrostem znaczenia ropy naftowej. Paliwa ciekłe zastąpiły węgiel, który do tej pory stanowił podstawę światowej energetyki. „Czarne złoto" przyczyniło się do ogromnego wzrostu znaczenia krajów, które dotąd znajdowały się na obrzeżach światowej sceny politycznej i gospodarczej. Walka i dostęp do złóż ropy naftowej legła u podstaw napięć i rywalizacji między wielkimi potęgami tego świata.

Wielkie demokracje pragnęły wyciągnąć wnioski z lekcji, jaką był dla całego świata gospodarczy kryzys lat trzydziestych, który jawił się teraz jako jedna z głównych przyczyn dojścia nazistów do władzy. W celu uniknięcia dewaluacji pieniądza i ewentualnych kryzysów ekonomicznych, w lipcu 1944 r. podpisano w Bretton Woods porozumienia, które ustalały zasady funkcjonowania nowego międzynarodowego systemu monetarnego. System ten oparto na zasadzie stałego kursu, zgodnie z którą główne światowe waluty wymieniano na dolary według kursu uzgodnionego na drodze pertraktacji przez rządy danych państw, co z kolei uniemożliwiało przeprowadzenie dewaluacji jednej z walut bez zgody pozostałych sygnatariuszy. Dolar, wymienialny jedynie na złoto, był filarem i gwarantem funkcjonowania całego systemu. Poza tym na mocy porozumień z Bretton Woods utworzono Międzynarodowy Fundusz Monetarny (FMI), który zobowiązany był udzielić pomocy tym z państw sygnatariuszy porozumień, które miałyby trudności płatnicze. Jednocześnie z Funduszem powołano do życia także międzynarodowy Bank na rzecz Odbudowy i Rozwoju (BIRD) mający na celu zapewnienie regularnego przepływu międzynarodowych inwestycji. Ten sam duch przyświecał podpisaniu w 1948 r. porozumień GATT (*General Agreement on Trade and Traffic*), które zasadniczo zmieniały reguły rządzące światowym handlem. Państwa sygnatariusze tych porozumień zobowiązały się do zastosowania tych samych zasad celnych w odniesieniu do towarów pochodzących ze wszystkich krajów, co z kolei pozwalało uniknąć utworzenia celnych bloków zamkniętych przed resztą świata. Spowodowało to ogólne obniżenie stawek celnych, co znacznie ułatwiło wymianę handlową.



Organizacja Narodów Zjednoczonych

Porozumienia z Bretton Woods i GATT zdeterminowały zasady międzynarodowych stosunków gospodarczych na wiele dziesięcioleci. Dla światowej gospodarki były one tak samo ważne jak powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych dla międzynarodowej polityki. Stabilność kursów walut oraz obniżka taryf celnych stały się siłą napędową całej światowej ekonomii i źródłem powojennego gospodarczego boomu.

▲ Po śmierci Roosevelta prezydentem USA został Harry Truman. *(zbiory prywatne)*

◄ Tymczasowa siedziba Narodów Zjednoczonych w *Flushing Meadow Park* (Nowy Jork). *(zbiory prywatne)*

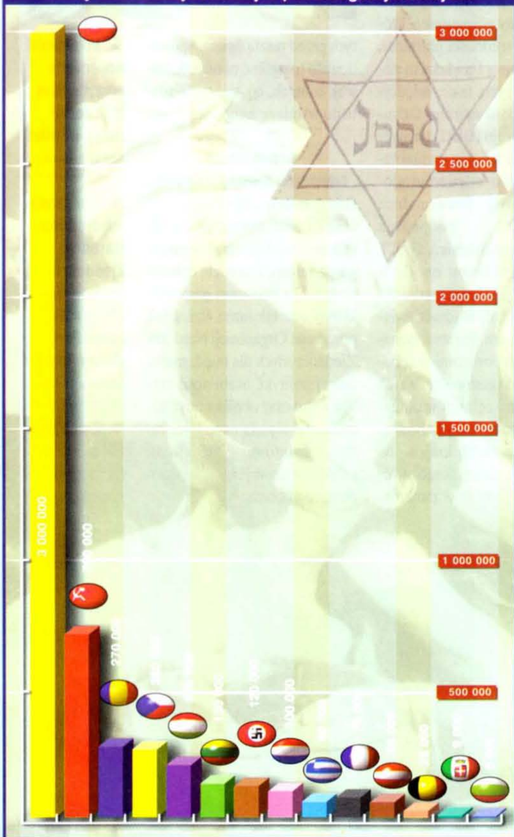
▼ Zniszczona ulica „serca" III Rzeszy. *(zbiory prywatne)*

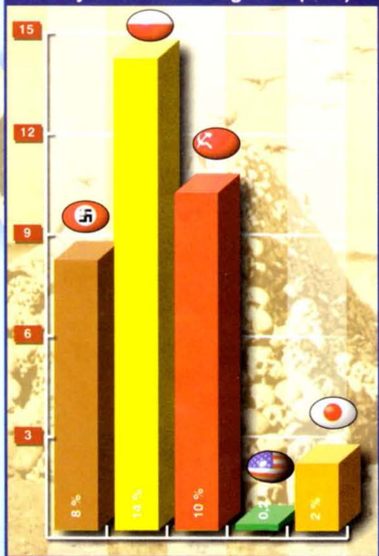


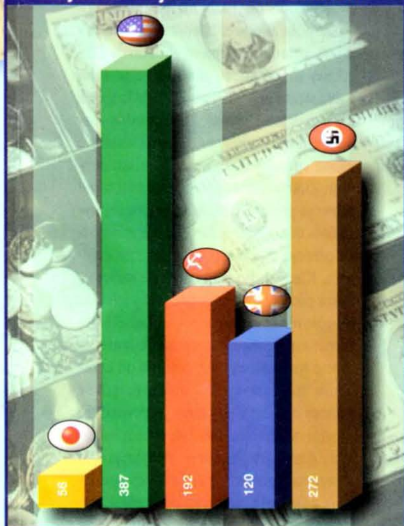
PANORAMA

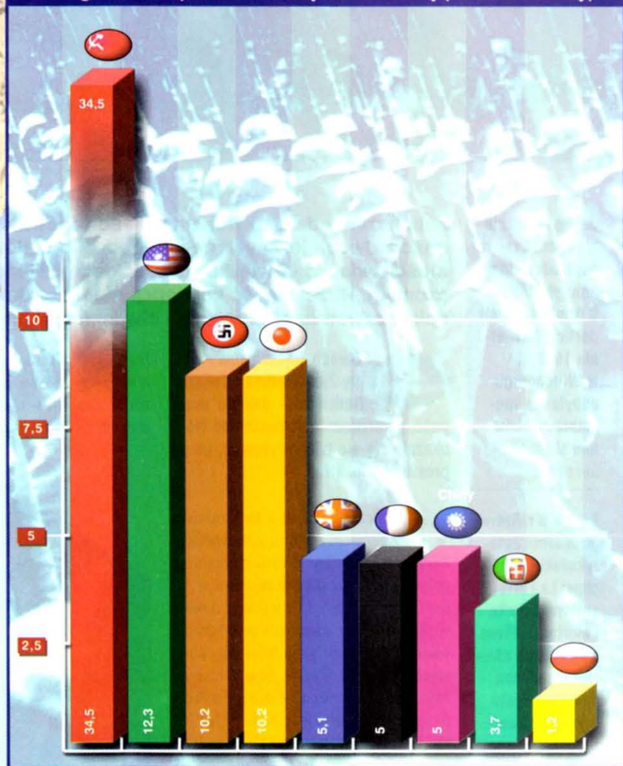
„Nigdy nie było w historii wojny, do której łatwiej było nie dopuścić poprzez akcję w odpowiednim czasie, niż wojna, która tylko co spustoszyła tak wielkie obszary kuli ziemskiej. Moim zdaniem, można było nie dopuścić do niej bez jednego wystrzału, a Niemcy mogły być dzisiaj potężne, kwitnące i szanowane; nikt jednak nie chciał słuchać, i - jednego za drugim - pochłonął nas straszliwy odmęt.

Winston Churchill
Przemówienie w Fulton, 5 marca 1946 r.









Źródło: Y. Durand, „Histoire de la II guerre mondiale", Paryż 1997

BILANS II WOJNY ŚWIATOWEJ - STATYSTYKI

GAZETY WOJENNE

Przebudzenie po walce

▲ **Po złączeniu się Armii Czerwonej z oddziałami amerykańskiej 9 Armii w Appelsdorfie 28 kwietnia 1945 r., w Wittenbergu odbyło się spotkanie sztabów obu stron.**
(DITE/USIS)

▶ **1945 r. Szeregowi armii amerykańskiej - Michael La Forte z Nowego Jorku i Morton A. Moos z Pittsburga zdzierają niemiecką flagę z budynku rejonowej kwatery niemieckiego dowództwa w miasteczku Saarlautern.**
(DITE/USIS)

Zakończenie działań wojennych zaowocowało m.in. stycznością dwóch leżących na antypodach ideałów i świadomości światów - Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Rozbieżność koncepcji nie przeszkodziła im jednak w zawarciu chwilowego i chwiejnego kompromisu...



Dwóch sojuszników - Stany Zjednoczone i Związek Radziecki - dzieliła przepaść, przerzucenie pomostu nad którą okazało się nie tyle ryzykowne, co po prostu niemożliwe.

„Podczas spotkań z marszałkiem Żukowem często omawialiśmy kampanie tej wojny. Z racji szczególnej pozycji, jaką przez kilka lat zajmował w Armii Czerwonej, mógł się wykazać o wiele większym doświadczeniem w prowadzeniu wielkich batalii, niż ktokolwiek inny w naszych czasach. Zdaje się, że wysyłano go zwykle na najważniejsze w danej chwili dla Rosjan pozycje. Kiedy opisywał skład Armii Czerwonej, teren, na którym walczyła, i uzasadniał swoje strategiczne decyzje, widać było, że to urodzony żołnierz.

Był zaskoczony, gdy powiedziałem, że każda nasza dywizja wraz z posiłkowymi liczyła 17000 żołnierzy. Stwierdził, że próbował utrzymać swe dywizje w sile 8000 ludzi, lecz zwykle w toku długich kampanii stan ich nie przekraczał 3-4000.



Niezwykle pouczającą dla mnie lekcją był jego opis rosyjskiej metody ataku poprzez pola minowe. Niemieckie pola minowe, osłaniane ogniem, stanowiły taktyczną przeszkodę, przysparzając nam wiele strat i zwłoki. Trzeba się było przez nie przedzierać z największym trudem, nawet jeśli nasi saperzy stosowali wszelkie znane sposoby bezpiecznego niszczenia min. Żukow bez ogródek zapoznał mnie ze swoją praktyką, która mniej więcej wyglądała tak: „Istnieją dwa rodzaje min: jedne przeciw piechocie, inne przeciw czołgom. Kiedy wchodzimy na pole minowe, nasza piechota atakuje tak, jakby ich tam w ogóle nie było. Straty poniesione od min przeciw piechocie uważamy jedynie za równe tym, które byśmy ponieśli od karabinów maszynowych i artylerii, gdyby Niemcy obstawili cały teren odpowiednio silnymi oddziałami zamiast polem minowym. Atakujący piechurzy nie wykryją min przeciwczołgowych, zatem, kiedy spenetrują całe pole, utworzą przyczółek, po którym nadejdą saperzy i utorują drogę dla naszych czołgów".

Doskonale zdawałem sobie sprawę z tego, co by się stało z każdym amerykań-

skim lub angielskim dowódcą, naśladującym taką taktykę, a jeszcze lepiej z tego, co by powiedzieli żołnierze jakiejkolwiejk naszej dywizji, gdybyśmy ową taktykę próbowali uczynić częścią naszej taktyki. Amerykanie mierzą koszty wojny ofiarą ludzkiego życia, Rosjanie zaś ogółem poniesionych przez naród strat. W pełni doceniają oni wartość morale, lecz jego tworzenie i utrzymanie uzależniają najwidoczniej od końcowego sukcesu i patriotyzmu graniczącego z fanatyzmem. […]

Zasadniczą różnicę między Amerykanami a Rosjanami w traktowaniu żołnierzy ilustruje jeszcze jeden przykład. W rozmowie z pewnym rosyjskim generałem wspomniałem o poważnych kłopotach, jakich przysparzała nam konieczność opiekowania się taką ilością jeńców niemieckich. Wyznałem, że wydzielamy im tyle żywności, co naszym żołnierzom. Zdziwiony w najwyższym stopniu, zapytał: - Dlaczego to robicie? - Cóż - odpowiedziałem - po pierwsze kraj mój musi to robić w myśl konwencji genewskiej. Po drugie - Niemcy mają tysiące jeńców amerykańskich i nie chcę dawać Hitlerowi powodu do gorszego ich traktowania, niż robił to do tej pory.

Rosjanin nadal zdawał się nie rozumieć mojej postawy i spytał: - Ale po co się pan troszczy o ludzi pojmanych przez Niemców? Przecież się poddali i nie mogą już walczyć.

Słowa te nie musiały jednak koniecznie oznaczać, że Rosjanie są okrutni, lub że nie przywiązują wagi do ludzkiego życia. […]

Ostatni raz widziałem marszałka Żukowa 7 grudnia 1945 r. W dniu tym przypada radzieckie święto narodowe i dla jego uczczenia marszałek wydał wielkie przyjęcie w Berlinie, na które zaprosił głównodowodzących i wyższych oficerów wojsk sojuszniczych. […] Marszałek zdawał się szczerze wierzyć w ideały komunizmu. Powiedział, że tak jak on to postrzega, ustrój radziecki opiera się na idealizmie, a nasz cechuje materializm. Rozwodząc się nad tą różnicą, powiedział - przepraszając zarazem za krytyczny osąd - że nasz system odwołuje się do wszystkiego, co samolubne w człowieku. Zachęcamy człowieka do działania, mówiąc mu, że może zarobić to, co zarobi, mówić, co zechce, i na wszystkie sposoby kształtujemy niezdyscyplinowaną i nieuświadomioną jednostkę w obrębie wielkiego zespołu, jaki stanowi naród.

Prosił, abym zrozumiał ustrój, gdzie poczyniono próbę zastąpienia tych pobudek oddaniem się człowieka wielkiemu narodowemu zespołowi, którego cząstkę stanowi. Pomimo że absolutnie nie zgadzam się z tego rodzaju argumentacją i potępiam wszelkie ustroje związane z dyktaturą, ani przez chwilę nie wątpiłem w szczerość marszałka Żukowa. […]

Amerykanie mierzą koszty wojny ofiarą ludzkiego życia, Rosjanie zaś ogółem poniesionych przez naród strat.



▲ Frankfurt, 10 czerwca 1945 r. „Toast zwycięstwa" pomiędzy gen. Eisenhowerem, marszałkiem ZSRR Żukowem i marszałkiem Montgomerym. *(DITE/USIS)*

▼ Amerykanie defilują w Norymberdze. *(DITE/USIS)*



Pokazał zdjęcie Stalina opublikowane w jednym z naszych czasopism. Nie była to w zasadzie jego fotografia, lecz kopia malowanego portretu wiszącego na ścianie jakiegoś berlińskiego klubu nocnego. Zdjęcie w gazecie zrobiono jakby z rozmysłem, chcąc ukazać generalissimusa w najbardziej niepoważnych okolicznościach. Doprowadziło to marszałka do prawdziwej wściekłości. Zwrócił się do mnie i powiedział: - Gdyby takie zdjęcie ukazało się w rosyjskiej gazecie, przestałaby natychmiast wychodzić. Zostałaby zlikwidowana. Co macie teraz zamiar zrobić?

Musiałem w związku z tym opisać działalność wolnej prasy w Ameryce, lecz po szczerej i, jak sądzę, wymownej próbie nie udało mi się to w najmniejszym stopniu. Marszałek co jakiś czas powtarzał: - Jeśli jesteście przyjaciółmi Rosji, to jak możecie robić coś takiego? „

D.D. Eisenhower, „Krucjata w Europie", Bellona 1998, s. [illegible]



Zorganizowany przez rząd brytyjski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia miał być ostoją dla tych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy nie chcieli, a wręcz nie mogli powrócić do Polski. Większość z nich zresztą nie miała dokąd...

” Myśleliśmy wszyscy, że wysiłek nasz w czasie działań wojennych na wszystkich frontach będzie doceniony. Spełniliśmy nasz obowiązek żołnierski z myślą o naszej umęczonej, ale jakże kochanej Ojczyźnie Polsce. Dla wojsk sprzymierzonych wojna skończyła się zwycięstwem, żołnierze mogli powrócić do swych domów i rodzin. My do ostatniej chwili nie straciliśmy nadziei, byliśmy pewni, że coś się zmieni. Z ziemi włoskiej do Polski było już tak blisko!

Lecz inaczej zrządził los. Żołnierz polski w dniu zawieszenia broni z Niemcami, w dniu zwycięstwa Zachodu, był nadal żołnierzem-tułaczem, bez ojczyzny, do której nie mógł wrócić. Myśli nasze przebiegały wzdłuż tej długiej drogi tułaczej od 1939 r. Mała garstka nas zesłańców mogła opuścić tę Nieludzką Ziemię. Potem przez Iran, Irak, Palestynę, Egipt i Włochy. I w tej długiej tułaczej drodze pozostawialiśmy groby naszych najbliższych. Tu we Włoszech pozostawiliśmy cztery cmentarze: Monte Cassino, Loreto, Bolonia i Cassamassima. […]

Na okres dwóch lat po rozwiązaniu Korpusu rząd brytyjski umożliwił nam wstąpienie do tzw. Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Była to dla nas namiastka służby wojskowej - żyliśmy w obozach, obowiązywał regulamin służby wojskowej i nosiliśmy jeszcze polskie mundury. W założeniu naszych brytyjskich gospodarzy przez te dwa lata mieliśmy zapomnieć o tym, co było, wyrzec się naszych marzeń powrotu do wolnej Polski, przystosować się możliwie szybko do nowej rzeczywistości i stać się pełnowartościowymi i lojalnymi





▼ **Wiosna 1945 r. Życie powoli powraca w ruiny miasta Darmstadt (Niemcy).**

(DITE/USIS)



W nocy zbudził nas łomot do drzwi. Przyszli po mnie. Wśród milicjantów byli bracia Baszkowscy, Antoni i Stanisław. Młodszy, Antek, chodził z Wandą do szkoły, a Zygmunt, z zawodu szofer, nagabywał mnie często w czasie wojny o spirytus. Był to pijus nad pijusy. Teraz został mianowany komendantem posterunku i do niego właśnie zostałem doprowadzony. Oznajmił mi, że on do mnie nic nie ma, że jestem do dyspozycji NKWD i tylko oni zadecydują o moim losie. [...]

Tego samego dnia odbyło się przesłuchanie. Znalazłem się w zwykłym mieszkaniu zamienionym na biuro. Za stołem siedział oficer w średnim wieku, o szarej, bezbarwnej twarzy. Nie wiem, jaki miał stopień, bo na szarżach się nie znałem, a obok tłumacz, nieznany Polak.

Zaczęły się zwykła procedura: imię, nazwisko, imię ojca, miejsce urodzenia, wykształcenie, zawód. [...] Co wiem o działalności Armii Krajowej w naszym powiecie. Rosjanin szedł na pewniaka; fakt, że do AK należałem, nie ulegał dla niego wątpliwości, bo już na wstępie chciał znać datę wstąpienia i funkcję organizacyjną.

Zaprzeczyłem stanowczo jakimkolwiek kontaktom z polskim Podziemiem. - Jestem Niemcem - przypomniałem. Nietrudno było odgadnąć, że przynależność do AK stanowiła grzech większy niż podpisanie volkslisty. „

J. Korczak, „Przypadki niemieckiego Polaka", ARSprint, Warszawa 1997, s.123-128

◄ Uwolnieni z obozu w okolicach Dortmundu jeńcy radzieccy manifestują z okazji święta 1 maja 1945 r. na cześć armii amerykańskiej. Następnie czekają ich przesłuchania w NKWD - za poddanie się Niemcom i za zbyt gorliwe wyrazy wdzięczności dla zachodnich aliantów.

(DITE/USIS)

◄ 7 kwietnia 1945 r. Uwolnieni jeńcy obozu w Dossel. Wśród nich oficerowie polscy - w mundurach z kampanii wrześniowej!

(DITE/USIS)

▼ Amerykański papieros dla uwolnionych Rosjan.

(DITE/USIS)

obywatelami ofiarowanej nam ojczyzny.

Ojciec męża znajdował się w Stanach Zjednoczonych. Przesłał nam dokumenty, które złożyliśmy w ambasadzie USA w Londynie. Na wyjazd do Stanów musieliśmy czekać około pięciu lat. „

B. Sanejko-Kwaśnicka, „Zapomniane dziewczęta", Lublin 1995, s.106-107

Na powracających do swych domostw nierzadko czekała już przygotowana uprzednio pułapka. Z więzień Gestapo trafiali w ręce NKWD, a podpisanie volkslisty okazywało się grzechem mniejszym niż przynależność do AK...

” Nieoczekiwanie pojawił się w stróżówce gość - Romana Babińska, siostra Wandy. Była pielęgniarką w turkowskim szpitalu i otrzymała polecenie, aby odwieźć do Łodzi rannych sowieckich żołnierzy. Jakim cudem trafiła pod ten adres, nie wiem do dziś. Dała mi lekarstwa i kazała co najmniej jeszcze tydzień leżeć; wciąż miałem temperaturę i nie nadawałem się do podróży. Wygadała się, że ojciec w areszcie, matka wysiedlona, a nasz dom i fabryka doszczętnie rozgrabione. Odradzała powrót, nawet, gdy całkiem będę zdrowy.

Te wiadomości odniosły odwrotny skutek – tym bardziej postanowiłem wracać. Nie było to jednak łatwe. Wiadomo, jak podróżowało się w tamtym czasie. [...]

Poprosiłem woźnicę, by zatrzymał się w Turku na placu przed kościołem. Bez względu na ostrzeżenia Romany chciałem zajrzeć do domu. Wiedziałem, że nic dobrego mnie nie czeka, ale licho kusiło. [...] Nie dochodząc do rynku, wpadłem na idącą z przeciwka postać. Była to Marysia Yorkówna, córka aptekarzy, sama też farmaceutka. [...] W kilku dniach wytłumaczyłem jej, jak doszło do tego, że jeszcze chodzę po tym padole łez. Ostrzegła stanowczo: - Niech pan do siebie nie idzie. Wszystko zrabowane. Dom, fabryka, hurtownia. Tylko gołe mury. [...]





Franklin Delano Roosevelt (1882-1945)

Urodzony 30 stycznia 1882 roku w rodzinie ziemiańskiej pochodzenia holenderskiego Franklin Roosevelt żył w dostatku, kończył najlepsze szkoły i studia prawnicze na uniwersytecie w Harvard. W 1910 roku wstąpił do Partii Demokratycznej i został senatorem stanu Nowy Jork. W dwa lata później prowadził kampanię dla Woodrowa Wilsona. Do 1921 roku był zastępcą sekretarza stanu do spraw marynarki wojennej. Jego osobowość wywoływała kontrowersje. Postrzegano go to jako dandysa, to jako człowieka o zdecydowanych poglądach, którego wartości moralne dorównywały elegancji.

Gubernator na wózku inwalidzkim

Ogromną rolę w jego życiu odegrała żona, kuzynka, poślubiona w 1905 roku. Zachęcała go do walki o pozycję w hierarchii politycznej, podtrzymywała na duchu. Dzięki temu, mimo choroby skazującej go na poruszanie się na wózku inwalidzkim, wygrał wybory i w latach 1928-1933 był gubernatorem stanu Nowy Jork. Starał się wtedy zapobiegać kryzysowi gospodarczemu. W 1932 roku prowadził dynamiczną akcję przeciwko ustępującemu prezydentowi, Herbertowi C. Hooverowi, co w połączeniu z działalnością na rzecz robotników w okresie kryzysu zaowocowało wybraniem go na 32 prezydenta Stanów Zjednoczonych. Okazał się człowiekiem walki, a przy tym błyskotliwym rozmówcą. W małym stopniu intelektualista, interesował się bardziej swą kolekcją znaczków pocztowych niż dorobkiem umysłowym, ale umiał słuchać i skupiać grono wytrawnych doradców, nazywanych „brain trust". Doceniał rolę prasy i radia. W obliczu najcięższej depresji w historii Stanów Zjednoczonych Roosevelt budził w nich nadzieje. Nie jest to najmniejsza z jego zasług.

W Białym Domu

W Białym Domu zamieszkał od marca 1933 roku. Jako prezydent przede wszystkim wykazywał troskę o poprawę sytuacji ekonomicznej i likwidację bezrobocia obejmującego ponad 9 mln obywateli. Dążył do unowocześnienia amerykańskiego kapitalizmu i ratowania ustroju demokratycznego. Jako zdeklarowany pragmatyk oceniał głównie rezultaty podejmowanych akcji. Atakował więc tak lewicę, jak prawicę, tworząc własny obóz, który z entuzjazmem poparł go w 1936 roku.

Wobec II wojny światowej

Jak większość Amerykanów rozumiał, że sytuacja międzynarodowa pogarsza się i nie będzie można ani uniknąć wojny, ani pozostać wobec niej na uboczu. Od narodu otrzymał po raz trzeci mandat zaufania w 1940 roku, już w okresie wojny w Europie. Miał wówczas 58 lat, długie doświadczenie polityka i szalone poparcie w społeczeństwie.

Na konferencji w Jałcie jego błędna ocena sytuacji zaważy na rezultatach postanowień, a co za tym idzie - na kształcie Europy i losie Polski.

Nazajutrz po japońskim ataku na Pearl Harbor Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny, ale już od początku 1941 roku udzielały pomocy Wielkiej Brytanii przy poparciu większości obywateli. Roosevelt umocnił wtedy swą pozycję przez utworzenie przy Białym Domu Biura Wykonawczego, podporządkowanie sobie dyplomatów oraz przekształcenie ambasadorów w reprezentantów osobistych. Taką rolę pełnił np. Robert Murphy wysłany do Afryki Północnej czy Sumner Welles.



Uległość wobec Stalina

Był wprawdzie krytykowany za negocjacje z admirałem Darlanem w Algierze w listopadzie 1942 roku, z marszałkiem Badoglio we wrześniu 1943, za relacje z gen. Franco i Salazarem, ale nie uznawał żadnego kompromisu z nazizmem. Nie rozumiał też problemów narodowych Europy, obcych Stanom Zjednoczonym, co odbiło się na kształcie negocjacji między przedstawicielami walczących z Hitlerem mocarstw. Na konferencji w Jałcie jego błędna ocena sytuacji zaważy na rezultatach postanowień, a co za tym idzie – na kształcie Europy i losie Polski. Ulegając doradcom i ufając w szczerość Stalina, którego chciał pozyskać przeciw Japonii, nie będzie się sprzeciwiał jego dążeniom do podporządkowania sobie państw Europy Środkowej i Bałkanów.

Zmarł po dwutygodniowej chorobie 12 kwietnia 1945 roku, niemal w przededniu klęski i śmierci Hitlera.



◄ Waszyngton, 1940 r. Franklin Delano Roosevelt udaje się do Capitolu w celu złożenia uroczystej przysięgi rozpoczynającej jego trzecią i ostatnią prezydencką kadencję. Towarzyszą mu Samuel Rayburn, prezydent Kongresu i Alben Barkley.

(zbiory prywatne)

Walka o wpływy

Konsekwencją każdej wojny jest przyspieszenie biegu historii. II wojna światowa także nie stanowiła wyjątku od tej zasady: przedłużyła bilans I wojny światowej, przyspieszając przewroty polityczne zapoczątkowane już w 1919 r.

Wpełni dokonała się zamiana ról pomiędzy Europą, pozbawioną dotychczasowej rangi władczyni świata, a dwoma nowymi mocarstwami, Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, które, każde na swój sposób, będą decydować o biegu historii w ciągu następnych dziesięcioleci. Historii, w której zarysują się po roku 1945 dwie ważne tendencje: polaryzacja sił i dekolonizacja.

Nowy układ sił

Choć dominującą pozycję w świecie zajmują po roku 1945 bezdyskusyjnie Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, to źródła ich potęgi są różne. Amerykański kolos, na którego terytorium nie walczono, to jedyny kraj, który wyszedł z zawieruchy wojennej nie tylko nietknięty, ale i wzmocniony; jedyny, który dzięki wojennym zmaganiom umocnił swą potęgę ekonomiczną. Chorąży wolnego świata, potrafi wykorzystać ten prestiż w celu ustanowienia dominacji na Zachodzie także w sferze kultury. Jego zdobycze terytorialne są za to nieznaczne - ograniczają się do kilku wysp na Pacyfiku.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to rzeczy mają się odwrotnie. W jego zachodniej części toczyły się niesłychanie zacięte walki, co poważnie nadszarpnęło jego potencjał ekonomiczny. Zdobycze terytorialne są za to znaczne. Stalinowi udało się zatrzymać wszystkie tereny, które zagarnął na mocy paktu z Rzeszą: Karelię, kraje nadbałtyckie, należącą do Polski część Białorusi, Besarabię, północną Bukowinę, do których trzeba doliczyć zdobycze w Azji: Wyspy Kurylskie, południowy Sachalin, Dairen i Port-Arthur. Władza armii sięga jeszcze dalej, co zapowiada eskalację „zimnej wojny". W Azji wojska okupują Mandżurię i północną część Korei, a także irański Azerbejdżan. W Europie narzucają swe prawa w Polsce, w Rumunii, na Węgrzech, w Bułgarii, w Czechosłowacji oraz w części Niemiec i Austrii.

Oprócz tych ogromnych zdobyczy terytorialnych Związek Radziecki dysponuje jeszcze jednym poważnym atutem - jest to wielki prestiż „narodu- męczennika". We wszyst-

▲ **Amerykańskie kobiety z WAC (*Women Army Corps*) w Berlinie, tuż po przekazaniu przez Rosjan armii amerykańskiej należnego jej na mocy konferencji w Jałcie sektoru okupacyjnego.**
(DITE/USIS)



▼ **Zwycięski sztab armii amerykańskiej - od lewej siedzą Simpson, Patton, Spaatz, Eisenhower, Bradley, Hodges i Gerow. Stoją - Stearley, Vandenberg, Bedell Smith, Weyland i Nugent.**
(PPCM)

▶ 1 maja 1945 r. Amerykański generał-major Robert Macon otrzymuje kwiaty z rąk kobiety - oficera Armii Czerwonej.

(DITE/USIS)

▼ *Coca-Cola* dla wojska - i dla wyzwolonych... Symbol amerykańskich wpływów w Europie.

(PPCM)

▼ Wycieńczeni niewolą czy walką - wszyscy zostają obdarowani papierosami *Lucky Strike* „prosto od Wuja Sama".

(DITE/USIS)

kich okupowanych krajach Europy komunistyczne organizacje znalazły się w centrum ruchu oporu, dzięki czemu po wyzwoleniu mogły zająć kluczowe stanowiska w nowych rządach. Ponadto przywódcy, którzy w roku 1945 stanęli na czele swych partii, przeżyli całą wojnę w Związku Radzieckim. Będą oni gorliwie przekazywać i wykonywać dyrektywy Kremla. Chodzi o takich ludzi, jak Thorez we Francji, Togliatti we Włoszech, Anna Pauker w Rumunii, Ulbricht i Pieck w Niemczech, Bierut w Polsce. Międzynarodówka komunistyczna nigdy dotąd nie była tak skonsolidowana, nigdy też nie była tak bardzo uzależniona od rozkazów z Moskwy. I wreszcie, poza Europą, wpływ ZSRR rozciągnął się na wszystkie kraje skolonizowane.

W latach trzydziestych powiększyła się liczba państw, usiłujących wywalczyć sobie status potęgi międzynarodowej. Druga wojna światowa położyła kres ambicjom wielu z nich. Trzy państwa z racji poniesionej klęski zostały wyłączone z kręgu potęg. Niemcy, Włochy i Japonia. Inne były po zwycięstwie bardzo osłabione - to Wielka Brytania i Francja.



Sytuacja mocarstw kolonialnych

Odwaga Wielkiej Brytanii, którą symbolizował Churchill, zjednała jej wprawdzie znaczny prestiż, zwłaszcza w Europie, zrujnowany kraj musiał jednak stawić czoło następstwom wojny. Co więcej, autorytet Wielkiej Brytanii wobec jej zamorskich terytoriów został poważnie nadszarpnięty, tak na Środkowym Wschodzie, jak i w całej Azji. Porażka Francji w 1940 r. również zachwiała jej wpływami politycznymi i potencjałem ekonomicznym, choć popierany przez Churchilla gen. de Gaulle zdołał nieoczekiwanie wywalczyć jej miejsce w gronie zwycięzców. Owo jednoczesne i symetryczne wyłonienie się dwóch światowych gigantów, przy jednoczesnym osłabieniu Europy, wywrze decydujący wpływ na powojenną geopolitykę i przyczyni się do głębokich zmian tak politycznych, jak ekonomicznych na wszystkich - nawet nie dotkniętych wojną - kontynentach.







▶ **Wojska brytyjskie na ulicach wyzwolonego przez Armię Czerwoną Wiednia.**

(zbiory prywatne)

▼ **Bolesław Bierut - symbol Polski w nowych granicach, pod wpływem ZSRR.**

(zbiory prywatne)

▼ **Propagandowe, chwilowe braterstwo broni nowych mocarstw na brzegu Łaby.**

(DITE/USIS)



Od marzeń o jedności do rozdwojonej rzeczywistości

Paradoksem jest, że po II wojnie światowej zmiany terytorialne, jakie z niej wynikły, są o wiele mniej znaczące niż te, jakich dokonano po I wojnie. Jedynym nowym niezawisłym państwem, jakie w 1945 r. pojawiło się na mapie Europy jest Islandia, która 17 czerwca 1944 r. uniezależniła się od wpływów duńskich. Za to wiele państw europejskich jest zmuszonych powrócić do swych granic z 1919 r.: Słowacja traci swą niezależność, Węgry okupują terytorium przyznane im w 1920 r. przez traktat zawarty w Trianon, powstaje Jugosławia, „wielka Bułgaria" widzi kres swego istnienia. Jedyne godne odnotowania zmiany dotyczą Związku Radzieckiego, któremu udaje się wymóc na zachodnich mocarstwach przesunięcie swych granic na zachód, wchłaniając tym samym terytorium należące przed wojną do Polski. Jednak owe nikłe zmiany kartograficzne niosą ze sobą głębokie przemiany w przynależności państw do obozów strategicznych i ideologicznych.

Jedynym nowym państwem na mapie Europy jest Islandia.

Gdy w 1944 r. kolejny sukcesy wojsk alianckich wyznaczają etapy zwycięstwa nad Hitlerem, coraz bardziej paląca staje się kwestia organizacji powojennego świata. Marzenie Woodrowa Wilsona o utworzeniu pokojowej wspólnoty narodów znów wypływa na światło dzienne. Roosevelt i amerykańscy politycy z nim związani wyciągnęli wnioski z błędów popełnionych w roku 1919: tym razem Stany Zjednoczone konsekwentnie stawiać będą czoło odpowiedzialności, jaką nałożyło na nich zwycięstwo i odegrana przez nie rola.

„Cztery wolności"

Aż do konferencji w Jałcie w lutym 1945 r. w kręgach politycznych panuje nadzieja zerwania z ideą „równowagi politycznej", jaka doprowadziła do wybuchu obu wojen. Już w styczniu 1941 r. prezydent Roosevelt zapowiadał „cztery wolności", jakie powinny być stosowane przez wszystkie narody: „Pierwszą jest wolność słowa i wyrażania się - wszędzie na świecie. Drugą jest wolność każdej osoby do oddawania czci Bogu w jago własny sposób - wszędzie na świecie. Trzecią jest wolność od niedostatku, co w szerszym sensie oznacza takie zrozumienie dla spraw ekonomicznych, które będzie zabezpieczać każdemu narodowi zdrowe pokojowe życie jego obywateli - wszędzie na świecie. Czwarta - wolność od strachu, która w szerszym sensie oznacza redukcję zbrojeń do takiego stopnia i w taki sposób, że żaden naród nie będzie w stanie dokonać aktu agresji przeciwko sąsiadowi - wszędzie na świecie". Wydana w 1943 r. „One World", książka byłego kandydata republikańskiego na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wendella Willkie'go, proponująca wielki plan światowego pokoju, spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem przez społeczność amerykańską, bijąc rekordy sprzedaży.

Kompromis jałtański

Pierwszy cień padający na to marzenie pojawia się podczas konferencji w Jałcie, gdy Roosevelt przystaje na

W telegraficznym skrócie

WARSZAWA

Po klęsce wrześniowej żołnierz polski walczył na polach Francji, pod Narwikiem i Tobrukiem, pod Monte Cassino i Falaise. Lotnicy i marynarze polscy brali udział w bojach brytyjskich sił zbrojnych, dając świadectwo bohaterstwa naszego narodu. Ale tylko żołnierz Wojska Polskiego, walczący u boku Armii Czerwonej na froncie wschodnim obrał najpewniejszą i najkrótszą drogę do zwycięstwa.

„Kalendarz Żołnierza Polskiego na rok 1947"

WARSZAWA

Najbliższym naszym sojusznikiem jest Zw. Radziecki. O szczerości tego sojuszu i jego korzyściach mogliśmy się niejednokrotnie przekonać. Pomimo zdradzieckiego wycofania wojsk z ZSRR przez gen. Andersa, Zw. Radziecki wyraził zgodę na prośbę ZPP, by na ziemi radzieckiej rozpocząć formowanie nowych jednostek wojskowych, które by ramię przy ramieniu z Armią Czerwoną walczyły z Niemcami i w najbardziej bezpośredni sposób przyczyniły się do oswobodzenia naszej ojczyzny. Nie mieliśmy oficerów. Zw. Radziecki dał nam swoich, zaopatrzył naszą armię w broń i sprzęt wojenny. O wysokości tej pomocy niech świadczy fakt, że w końcowej fazie wojny armia nasza liczyła blisko 500 000 ludzi, świetnie uzbrojonych, wyposażonych w liczne jednostki zmotoryzowane, pancerne i lotnictwo. Za broń tę ZSRR nie przyjął zapłaty. I pomoc nie ograniczyła się tylko do broni. Skończyły się działania wojenne, ale nie skończyła się pomoc udzielana nam przez ZSRR. W chwili gdy USA wstrzymuje udzieloną nam pożyczkę, a Anglia nie oddaje naszego złota, - Zw. Radziecki udzielił nam nieograniczonego kredytu w złocie na zakup potrzebnych nam towarów za granicą.

„Kalendarz Żołnierza Polskiego na rok 1947"



► Amerykańscy żołnierze w tawernie w Heidelbergu „opijają" zwycięstwo. Ów kurort nie zaznał zniszczeń i bombardowań, nie było w nim bowiem obiektów wojskowych.

(DITE/USIS)

kompromis względem koncepcji „stref wpływów" i wyraża zgodę na przesunięcie granic Polski i Japonii. Mimo to, deklaracja dotycząca wyzwolonej Europy, podpisana przez Wielką Trójkę, przewiduje przeprowadzenie po zakończeniu wojny wolnych wyborów we wszystkich państwach europejskich wyzwolonych spod okupacji Rzeszy. W dwa miesiące później, gdy na czele Stanów Zjednoczonych stoi już prezydent Truman, jasno widać, że Stalin nie zamierza podporządkować się amerykańskiej wizji świata. Wiosną 1945 r. Europa jest terenem radzieckich i amerykańskich manewrów politycznych, tak dalece skutecznych, że zarys bipolaryzacji kontynentu rysuje się już latem 1945 r. Konferencja w Poczdamie w lipcu 1945 r. kończy się ogromnym politycznym zwycięstwem Stalina, któremu udaje się zmusić Zachód do zaakceptowania - wbrew wszelkiej moralności – wymagań stawianych przez ZSRR. W jeszcze większej mierze niż Jałta, konferencja w Poczdamie kładzie podwaliny pod nową mapę Europy i jej podział na dwa bloki. Zachodnia granica Polski ustalona zostaje na linii Odry i Nysy Łużyckiej, co powoduje deportację ludności niemieckiej na zachód. Władzę w kraju sprawuje rząd lubelski, podporządkowany Moskwie. Do ostatecznego wybuchu wrogości między obozami brakuje tylko bomby atomowej w Hiroszimie, co przyspieszy utworzenie dwóch wzajemnie zwalczających się obozów, które panować będą nad światem tak niewiele zbliżonym do tego, który pragnęła widzieć Ameryka końca wojny. Lata pogłębią jeszcze owe różnice i potrzeba będzie półwiecza, by powojenny podział świata począł zmieniać swe kontury. Blizny decyzji poczdamskich i blizny pierwszych lat powojennych nosić będzie jednak jeszcze długo.

HUMOR I SATYRA



▲ Nowy porządek światowy widziany oczami powojennego niemieckiego karykaturzysty. „Zimna wojna", która miała nadejść wkrótce potem, wisiała już w powietrzu. Na razie jednak Wuj Sam i Iwan śmieją się...

(zbiory prywatne)

PODRÓŻ DO WŁOCH

Spotkałem Antka w październiku. Miał minę bardzo skwaszoną.

- Fatalne czasy - powiedział - [...] Jak tak dalej pójdzie, to pojadę do Włoch...

- Na wypoczynek?

- Nie, do armii Andersa!

Oburzyłem się: - Zwariowałeś? A czy tu nie ma armii? Polska Armia czeka na zuchów!

- Tam jednak co innego - odparł.

Odszedłem bez pożegnania. Nie widziałem go ze trzy miesiące. Raptem go spotkałem.

- Jak się masz - spytałem - Co porabiasz?

- [...] Uważasz, przedarłem się do Włoch... Byłem u Andersa...

- Człowieku! I pewnie teraz jesteś emisariuszem tej skazanej na wygaśnięcie armii! Idź precz z moich oczu! - zawołałem z odrazą.

- Nie, czekaj... Byłem tam, ale mnie nie przyjęli...

- Nie przyjęli? A dlaczego?

Antek westchnął ciężko.

- Bo ja nie umiem po niemiecku, a tam są prawie sami volksdeutsche i reichsdeutsche i komenda, naturalnie, w języku niemieckim, więc jak ja bym sobie dał radę?

I po chwili dodał, rumieniąc się z lekka:

- Jednak tu pozostanę, bo widzisz, wszędzie dobrze, a w domu jednak najlepiej.

AMICUS w „Żołnierzu Polskim", 1945 r.

KAPITAN 4 p. panc. „SKORPION“ z 2 WARSZ. D.P. 2 KORPUSU POL.

wiosna 1945



Zbiory: Jan Rutkiewicz / fotografia: Lech Alexandrowicz / Jan Rutkiewicz

Oficer wyzwolony z oflagu trafił do w/w pułku w ramach uzupełnień 1. *Battledress* wz. 1937/40 z oznakami stopnia na naramiennikach. Na kołnierzu pułkowe proporczyki z godłem. Na prawym rękawie oznaka VIII Armii Brytyjskiej - „Tarcza Krzyżowców“ - przyznana honorowo w lipcu 1944 r. 2 Korpusowi Polskiemu • 2. Odznaczenia - baretki odznaczeń z wojny 1919-1920 oraz z okresu międzywojennego. Nad nimi - Znak Pancerny (ust. w 1932 r.). Niżej - odznaka pamiątkowa artylerii konnej, z przedwojennej służby, oraz oznaka pamiątkowa dywizji • 3. Beret jednostek pancernych PSZ - obok orła noszone były nieraz godła pułku • 4. Półbuty nieregulaminowe • 5. Pas ogólnowojskowy wz. 1937 • 6. Koszula wełniana, amerykańska • 7. Rogatywka garnizonowa w barwach broni pancernej, produkcji brytyjskiej z pewnymi modyfikacjami wynikającymi z trudności materiałowych: brytyjski, krótszy daszek, większy galon. Noszenie jej było w zasadzie dozwolone wyłącznie na terenie Londynu, Edynburga i Glasgow